

ZBIEGNIEW MICHALSKI

ur. 1924; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, okres powojenny |
| Słowa kluczowe | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, okres powojenny, sport, piłka nożna, siatkówka |

Zainteresowanie sportem

Przede wszystkim to była piłka nożna. Tutaj, gdzie stoi teraz komenda wojewódzka [policji], to było boisko „Sokoła”, w takim dole, pod sam mur cmentarza, i tutaj aż do Narutowicza było to boisko. I my żeśmy tam chodzili grać w piłkę nożną. [Mojej] matki brata dzieci to już chłopcy byli dorośli. Mój jeden brat [wujeczny] był bramkarzem i mimo że ja byłem mniejszy od nich wszystkich, zawsze mnie tam wcisnął i tam [graliśmy]. W szkole żeśmy grali w siatkówkę. Jak wróciłem ze Związku Radzieckiego, to zacząłem chodzić do gimnazjum, żeby dalej się jakoś podszkolić. Było takie gimnazjum [Stanisława] Szczęcha na 1 Maja i tam żeśmy założyli klub sportowy siatkówki, to był rok [19]47, żeśmy grali w siatkówkę w Warszawie w mistrzostwach szkół średnich czy coś. A później w zimie brat dał mi hokejówki, to coś niesamowitego, wszyscy się oglądali. Lodowisko było koło Domu Żołnierza, naprzeciwko Ogrodu Saskiego. To była duża frajda. W lecie była siatkówka, koszykówka, piłka nożna szczególnie, a w zimie to był hokej.

Na Żmigrodzie był jakiś dom żydowski i jak myśmy wychodzili ze szkoły, to żeśmy lecieli tam, bo tam była taka duża sala i dwa stoły pingpongowe – za 15 groszy grało się pół godziny w pingponga. Pozbieraliśmy pieniądze i żeśmy lecieli, na Żmigrodzie to było, po lewej stronie, ta chałupa stoi jeszcze.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-09-16, Lublin |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Redakcja | Piotr Krotofil |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |